

Wyrok za napaść na polskiego ambasadora w Izraelu

31 grudnia 2019

Jak informują izraelskie media, zapadł wyrok w sprawie mężczyzny, który w maju tego roku zaatakował w Tel Awiwie polskiego ambasadora Marka Magierowskiego.



Jak informuje „Times of Israel”, 65-letniego Arika Ledermana, który zgodnie z aktem oskarżenia w maju tego zatrzymał samochód ambasadora Magierowskiego przed polską ambasadą w Tel Awiwie uderzył w dach auta a następnie opluł ambasadora, uznano za winnego napaści na polskiego dyplomatę. Nie wiadomo, jaki wymiar kary zastosowano wobec oskarżonego.

Jak wyjaśniał oskarżony po zatrzymaniu, jego rodzina doświadczyła Holokaustu i domagał się on od polskiej ambasady zwrotu mienia. Tłumaczył, że był przekonany, że w aucie są pracownicy ambasady i nie wiedział, że jedzie nim sam ambasador. Po zatrzymaniu przez policję przeprosił za incydent.

Majowy atak na ambasadora RP w Izraelu Marka Magierowskiego spotkał się ze zdecydowaną reakcją polskich władz. Prezydent Andrzej Duda w specjalnym liście skierowanym do prezydenta Izraela Reuwena Riwlina tuż po incydencie nie szczędził ostrych słów i podkreślił, że liczy na wyjaśnienie tego zdarzenia. „Najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej w Państwie Izrael znieważono słowem i czynem przed siedzibą polskiej placówki dyplomatycznej. Akt ten jest odbierany jako wyraz uprzedzeń i wrogości wobec naszego państwa i narodu” – napisał Duda w liście, cytowanym przez PAP.

„Stanowczo nie godzimy się na szowinizm i nienawiść na tle narodowościowym. Takie postawy muszą być piętnowane. Liczę, że

władze Izraela wyjaśnią i sprawiedliwie ocenią incydent z ambasadorem Markiem Magierowskim” – napisał Andrzej Duda w liście do prezydenta Izraela Reuwena Riwlina.

„Zachowania godzące w bezpieczeństwo cudzoziemskich dyplomatów są niedopuszczalne. Jeszcze bardziej bulwersują powody napaści. Stanowczo nie godzimy się na szowinizm i nienawiść na tle narodowościowym. Takie postawy muszą być piętnowane, a wynikające z nich czyny surowo karane” – podkreślił prezydent.

Do ataku odniosła się także rzeczniczka ówczesnego rządu Joanna Kopcińska, która mówiła, że „nie da się wykluczyć, że atak na ambasadora Polski w Izraelu Marka Magierowskiego to efekt nagonki na państwo polskie”.

Źródło: pl.SputnikNews.com